

SHULAMIT REHAVI

ur. 1923; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, ulica Piaskowa, Shulamit Ratnowska, rodzina, rodzice, ojciec, Szlomo Ratnowski, matka, Chana Goldreich, Chana Ratnowska, dziadek Goldreich, Anszel Goldreich, siostry, Szoszana Ratnowska, Rut Ratnowska

Najbliższa rodzina

Teraz [nazywam się] Shulamit Rehavi. Urodziłam się w Puławach 22 maja 1923 roku, w szpitalu na ulicy Szpitalnej. W Polsce nazywałam się Shulamit Ratnowska.

Moja matka urodziła się w Puławach, ojciec w Rosji. [Nazywał się] Szlomo Ratnowski, matka [nazywała się] Chana Goldreich, miała w Puławach trzy siostry i trzech braci. Jeden [był] Icchak Goldreich, [drugi] był Aaron Goldreich, trzeciego nie pamiętam, jedna siostra [nazywała się Jenta] Libfeld. I oni wszyscy zginęli. Dziadek, ten z Polski, nazywał się Anszel Goldreich. On miał duży skład węgla. Przywoził węgiel ze Śląska, żeby był węgiel na zimę. Miał też lód, [ludzie] kupowali lód do domu, [nie było lodówek]. [Babcia Goldreich] umarła jeszcze przed moim urodzeniem. Drugiego dziadka pamiętam [z czasów po wyjeździe z Polski], on był tu, w Izraelu.

Mam dwie siostry – starsza, Szoszana, [mieszka] w Ramat Awiw, młodsza, Rut, w Yad Eliyahu. Myślę, że Rut jest młodsza ode mnie jakieś cztery lata, [urodziła się] w [19]27-28 [roku] mniej więcej. A Szoszana może w [19]18.

Ojciec był nauczycielem, jeszcze w Rosji, a [kiedy] uciekli z Rosji do Polski – myślę, [że] to było w roku [19]20 – jeszcze jakieś dwa lata był nauczycielem. Później pracował w banku, był kasjerem. Mama była w domu. Powodziło się [nam] nie bardzo dobrze. Było troje dzieci i tylko ojciec pracował. W latach [19]33-35 czas w Polsce nie był dobry. [Żyliśmy] tak jak wszyscy.

Ciocia miała na ulicy Lubelskiej sklep – zegarki, takie coś. Im było lepiej, pomagali [nam]. Tyle [było] dzieci, tyle wszystkich, i z naszej rodziny nawet jeden nie został. Tyle było, jeden nie został.

[Rodzice byli] zwolennikami syjonizmu, dlatego miałyśmy takie imiona. Pytał pan doktor, nasz lekarz: – Panie Ratnowski, jakie imiona pan dał swoim córkom? Dlaczego nie Leja, Rywka, Chawa, Chana? Skąd pan wziął Szulamit, Rut i

Szoszanę? To były hebrajskie imiona z Biblii. Cały czas, gdy byliśmy w Polsce, mieliśmy taki ideał, że będziemy [żyć] w Izraelu.

Data i miejsce nagrania	2006-12-13, Tel Awiw
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"